

V Niedziela zwykła 07 lutego 2021

Pierwsze czytanie - Hiob 7, 1 ... 7

Czyż nie do bojowania podobny był człowieka? Czy nie pędzi on dni jak najemnik? Jak niewolnik, co wzdycha do cienia, jak robotnik, co czeka zapłaty. Zyskałem miesiące męczarni, przeznaczono mi noce udręki. Położę się, mówiąc do siebie: Kiedyż zaświta i wstanę? Lecz noc wiecznością się staje i boleść mną targa do zmroku. Ciało moje okryte robactwem, strupami, skóra rozchodzi się i pęka. Czas leci jak tkackie czółenka i przemija bez nadziei. Wspomnij, że dni me jak powiew. Ponownie oko me szczęścia nie zazna.

- Księga Hioba ma 42 rozdziały. Dzisiejsze czytanie, zawiera tylko kilka zdań. Ten fragment mimo, że tak krótki, ukazuje główny temat tej księgi, którym jest cierpienie. Wielu mogłoby się podpisać pod wyznaniem Hioba...

« Żył w ziemi Us człowiek imieniem Hiob. Był to mąż sprawiedliwy, prawy, bogobożny i unikający zła. Miał siedmiu synów i trzy córki. Majętność jego stanowiła siedem tysięcy owiec, trzy tysiące wielbłądów, pięćset jarzm wołów, pięćset oślic oraz wielka liczba służby. Był najwybitniejszym człowiekiem spośród wszystkich ludzi Wschodu.... »

- Hiob był prawym, szczęśliwym i bogatym człowiekiem. Pewnego dnia, zupełnie niespodziewanie "wszystkie nieszczęścia świata spadły na niego".... Stracił wszystkie swe dobra i...dzieci. Krótko po tym, zaczyna chorować na coś, co przypominało trad. Musi więc opuścić miasto. Żona nie rozumie go....przyjaciele opuszczają...zostaje zupełnie sam.
- Cała ta księga mówi o jego cierpieniu fizycznym, psychicznym i moralnym, o jego lekach przed śmiercią, o opuszczeniu....i o milczeniu Boga.

1. Przyjaciele Hioba reagują zgodnie z tym, co głosił ówczesny judaizm. Mówią, że cierpienie jest kara za jego grzechy i radzą mu zrobić rachunek sumienia. Gdy Hiob odpowiada, że nie zgrzeszył, mówią że zaprzeczając, grzeszy podwójnie.
2. Pojawia się tu też nowe spojrzenie na cierpienie. Jeden z przyjaciół mówi : *« Szczęśliwy, kogo Bóg karci, więc nie odrzucaj nagan Wszechmocnego. On zrani, On także uleczy, skaleczy - i ręką swą własną uzdrowi. » (Hiob 5,17-18)*

Odtąd Bóg « przerywa » milczenie. Nie robi wyrzutów Hiobowi. Zwraca się do jego przyjaciół mówiąc, że nie mają racji : *« tylko Hiob dobrze o Mnie mówił »*

- Znaczący to, że człowiek dotknięty cierpieniem, ma prawo wykrzykiwać swój ból, a nawet buntować się...ważnym jest tylko, by utrzymywał dialog z Bogiem, nawet wtedy, gdy wydaje się on monologiem...

Następnie Bog zaprasza Hioba, by kontemlował dzieło Stworzenia i pokornie uznał swą małość i niewiedzę...jak dobry ojciec przypomina mu, że "jego myśli i drogi nie są myślami i drogami Bożymi".

Tak więc w sytuacjach, które nas przerastają, gdy wydaje się nam że Bog milczy...możemy cytować słowa Hioba:

- *«Wiem, że Ty wszystko możesz, co zamýślasz, potrafisz uczynić. (...)Ja nie rozumiem. Posłuchaj, proszę. Pozwól mi mówić! Chcę spytać. Racz odpowiedzieć! Dotąd Cię znałem ze słyszenia, obecnie ujrzalem Cię wzrokiem, stąd odwołuję, co powiedziałem, kajam się w prochu i w popiele». (Hiob 42, 1-6)*
- *“«Jam mały, cóż Ci odpowiem? - Rękę przyłożę do ust.» (Hiob 40,4)*

Księga Hioba nie daje wytłumaczenia cierpienia ale pokazuje drogę, jak je przeżywać: mamy prawo krzyczeć z bólu... ale zachowując nadzieję i mocno « trzymając Boga za reke ».

Psalm 147, 1. 3 – 7

*Alleluja ! Dobrze jest grać naszemu Bogu,
wdzięcznie jest nucić pieśń pochwalną.
On leczy złamanych na duchu
i przewiązuje ich rany.*

*On liczbę gwiazd oznacza,
wszystkie je woła po imieniu.*

*Pan nasz jest wielki i zasobny w siły,
mądrość Jego jest niewypowiedziana.*

*Pan dźwiga pokornych,
a poniżej występnych aż do ziemi.
Śpiewajcie pieśń dziękczynną Panu,
grajcie Bogu naszemu na harfie.*

- Śpiewany dziś psalm zaczyna się słowem "Alleluja », które w tradycji żydowskiej, ma bardzo ważne znaczenie. Żydzi zwracają się nim do Boga, jako do Tego, który wyzwolił swój lud :

- *« Bog wyprowadził nas z niewoli do wolności, ze smutku do radości, z żaloby do świątowania, z ciemności do jasności, ze służebności do odkupienia. Dlatego śpiewajmy Mu « Alleluja ».* (Miszna, Traktat Pesachim T 5)

Dlatego *« Dobrze jest grać naszemu Bogu, wdzięcznie jest nucić pieśń pochwalną. »*

« On leczy złamanych na duchu i przewiązuje ich rany.»

- Te słowa, jak echo nawiązują do historii Hioba z pierwszego czytania, który doświadczając ekstremalnego cierpienia, z wielką wytrzymałością i "świątym" uporem, robi wszystko, by wejść w dialog z "milczącym Bogiem"...I w końcu wyzwala go z tego cierpienia nie jakaś magiczna paleczka ale obecność Boga tuż przy nim...w każdej chwili, w każdej sytuacji...
- To jest jedno z największych odkryć Starego Testamentu: człowiek nie jest sam wobec cierpienia czy wszelkich trudności i okrucieństw życia.
 - *“Nie staraj się przekupić Go darem, bo nie będzie przyjęty, ani nie pokładaj nadziei w ofierze niesprawiedliwej, ponieważ Pan jest Sędzią, który nie ma względu na osoby. Nie będzie miał On względu na osobę przeciw biednemu, owszem, wysłucha prośby pokrzywdzonego. Nie lekceważy błagania sieroty i wdowy, kiedy się skarży. **Czyż lży wdowy nie spływają po Jego policzkach, a jej lament nie świadczy przeciw temu, kto je wyciska? Kto służy Bogu, z upodobaniem będzie przyjęty, a błaganie jego dosięgnie obłoków. Modlitwa biednego przeniknie obłoki i nie ustanie, aż dojdzie do celu. Nie odstąpi ona, aż wejrzy Najwyższy i ujmie się za sprawiedliwymi...”** (Syr 35, 11-18)*

“Dobrze jest grać naszemu Bogu, wdzięcznie jest nucić pieśń pochwalną. Pan odbuduje Jeruzalem, gromadzi rozproszonych z Izraela; On leczy złamanych na duchu i przewiązuje ich rany.”

- Słowa "złamani na duchu" prawdopodobnie oznaczają tu Żydów, deportowanych przez Nabuchodonozora z Jerozolimy do Babilonu.
- Ich wyzwolenie ma charakter polityczny ale też nade wszystko duchowy.

« On liczbę gwiazd oznacza, wszystkie je woła po imieniu... »

- Jest to aluzja do dzieła stworzenia. Autorzy biblijni poruszają ten temat zawsze w czasach smutku i niedoli. To tak, jakby chcieli umocnić naród wybrany mówiąc mu, że Stworzyciel, który z niczego stworzył cały świat,

może wyciągnąć człowieka z największej i najniebezpieczniejszej przepaści...”

- W judaizmie, za każdym razem, gdy jest mowa o gwiazdach, nawiązuje to do obietnicy, jaką Bóg dał Abrahamowi:
 - *“Pan tak powiedział do Abrahama podczas widzenia: **«Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita»**. Abram rzekł: «O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszłym zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damasceńczyk Eliezer». I mówił: «Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą». Ale oto usłyszał słowa: «Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził». I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: **«Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić»**; potem dodał: **«Tak liczne będzie twoje potomstwo»**. (Rodz 15,1-5)*

“Dobrze jest grać naszemu Bogu, wdzięcznie jest nucić pieśń pochwalną. “

- Są to słowa wdzięczności, płynące z serca człowieka, który wie, że prawdziwe szczęście może znaleźć tylko w synowskiej relacji z Bogiem.
 - *“Niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Bogu” (Sw. Augustyn)*